

Obywatele nieba

W Liście do Filipian 3:20-21 czytamy:

„**Nasza zaś ojczyzna jest w niebie**, skąd też Zbawiciela oczekujemy, Pana Jezusa Chrystusa, Który przemieni znikome ciało nasze w postać, podobną do uwielbionego ciała swego, tą mocą, którą też wszystko poddać sobie może.”

„Nasze obywatelstwo jest w niebie” – mówi Słowo Boże. Możecie być różnej narodowości, wieku, koloru skóry lub języka, ale jeśli jesteście uczniami Jezusa Chrystusa, wasze obywatelstwo jest takie samo i znajduje się w niebie! To tam jest wasze miejsce. I tam powinniście skierować swoje oczy, z niecierpliwością oczekując przyścia naszego Pana! Jak mówi List do Rzymian 8:22-23:

List do Rzymian 8:22-23

„Wiemy bowiem, że całe stworzenie wespół wzdycha i wespół boleje aż dotąd. A nie tylko ono, lecz i my sami, którzy posiadamy zaczątek Ducha, wzdychamy w sobie, oczekując synostwa, odkupienia ciała naszego”.

Jesteśmy teraz w ciele poniżonym. „Wzdychamy w sobie”, czekając na dzień, w którym to ciało poniżone zostanie odkupione. Ten dzień musi być w centrum naszej uwagi, a Pan Jezus musi być Tym, na którym powinniśmy skupiać nasze oczy! Nie możemy pozwolić, aby cokolwiek odwróciło nasze oczy od Niego lub ukryło Go przed nami.

W powyższym fragmencie z Listu do Filipian zaczęliśmy od werseku 20. Fragment ten jest częścią większego fragmentu, który zaczyna się w wersecie 17. Przeczytajmy go w całości, ponieważ wersety 17-19 są również bardzo ważne:

List do Filipian 3:17-21

"Bądźcie naśladowcami moimi, bracia, i patrzcie na tych, którzy postępują według wzoru, jaki w nas macie. **Wielu bowiem z tych, o których często wam mówiłem, a teraz także z płaczem mówię, postępuje jak wrogowie krzyża Chrystusowego; Końcem ich jest zatracenie, bogiem ich jest brzuch, a chwalą to, co jest ich hańbą, myślą bowiem o rzeczach ziemskich.** Nasza zaś ojczyzna jest w niebie, skąd też Zbawiciela oczekujemy, Pana Jezusa Chrystusa, Który przemieni znikome ciało nasze w postać, podobną do uwielbionego ciała swego, tą mocą, którą też wszystko poddać sobie może. Zobaczcie część, którą podkreśliłem. Nie wszyscy mają oczy utkwione w Panu Jezusie. Nie wszyscy postępują jak obywatele nieba."

Są tacy, których serca są przywiązane do rzeczy ziemskich. Nie sądzę, aby Paweł mówił tutaj o ludziach spoza Kościoła. Tacy ludzie z definicji nie mogą mieć oczu utkwionych w rzeczach niebieskich. Dlatego Paweł nie mógł mówić o takich ludziach. Mówi natomiast o członkach Kościoła. O takich członkach Kościoła wspomina również Piotr w 2 Liście Piotra 2 oraz Judasz w swoim liście. Członkowie Kościoła, których bogiem nie jest Ojciec naszego Pana Jezusa Chrystusa, ale ich własny brzuch. Którzy mogą wydawać się czcić Go ustami, ale znieważają Go czynami. Członkowie Kościoła, których chwała jest w ich hańbie lub w ich haniebnym czynach. Jak mówi Judasz: „bezbożni, którzy łaskę Boga naszego obracają w rozpustę” (List św. Judy 1:4). Wszystkim, czego święty powinien się wstydzić, oni się chwalą! Członkowie kościoła, którzy mają umysły nastawione na rzeczy ziemskie. Mogą nazywać je błogosławieństwami. Zapomnij o błogosławieństwach tej ziemi, mój bracie i siostrze. Wszystkie są tymczasowe, słabe i mogą cię nawet rozczarować. My mamy największe błogosławieństwo, które nie jest

ziemskie, ale niebiańskie: jesteśmy obywatelami nieba. Zwróćmy więc nasze oczy na Jezusa i tylko na Niego!

Wracając do słów Pawła, zauważcie, że nie zrobił tego jeden czy dwóch, ale wielu. Zauważcie również, że mówi on, iż wielu postępowało w ten sposób. Postępowanie oznacza działanie. Paweł mówi o ludziach, którzy poprzez swoje czyny okazują się wrogami krzyża Chrystusowego, mając za boga swoje brzuchy i umysły skupione na rzeczach ziemskich. Nie naśladujcie żadnego z nich, bez względu na to, jak miłe mogą być ich słowa. Ich koniec, jak mówi Paweł, jest zagładą. Jak bowiem mówi:

List do Rzymian 8:12-13

„Tak więc, bracia, jesteśmy dłużnikami nie ciała, aby żyć według ciała. **Jeśli bowiem według ciała żyjecie, umrzecie**; ale jeśli Duchem sprawy ciała umartwiacie, żyć będziecie”.

Jeśli żyjemy według ciała, umrzemy! Nie możemy mieć co do tego żadnych złudzeń! Koniec tych rzeczy jest śmiercią. Ale naszym końcem, jeśli będziemy naśladować naszego Pana Jezusa Chrystusa, wypełniając Jego przykazania, będzie nowe Jeruzalem.

List do Galacjan 4:26

„Jeruzalem zaś, które jest w górze, jest wolne i ono jest matką naszą”.

To jest nasze miasto, drodzy bracia i siostry. Chociaż Bóg jest aktywnie obecny w tym życiu, w każdej minucie i sekundzie, prawda jest taka, że to nie ten świat powinien być przedmiotem naszej uwagi. W rzeczywistości w tym świecie będziemy mieli udręki. Jak powiedział Pan:

Ewangelia według Jana 16:33

„To powiedziałem wam, abyście we mnie pokój mieli. **Na świecie ucisk mieć będziecie**, ale ufajcie, Ja zwyciężyłem świat”.

I w **Dziejach Apostolów 14:21-22**

„Głosząc dobrą nowinę także temu miastu, pozyskali wielu uczniów i zawrócili do Listry, Ikonium i Antiochii, utwierdzając dusze uczniów i zachęcając, aby trwali w wierze, i mówiąc, **że musimy przejść przez wiele ucisków, aby wejść do Królestwa Bożego**”.

A **Drugi List do Tymoteusza 3:12**

„Tak jest, wszyscy, którzy chcą żyć pobożnie w Chrystusie Jezusie, prześladowanie znosić będą.”

Życie chrześcijańskie nie jest drogą pełną ziemskich „błogosławieństw” i zaspokajania ciała! Każdy, kto cię do tego przekonał, okłamał cię. A wielu robi to dzisiaj. Powstały tysiące książek, filmów i seminariów na temat „jak teraz zdobyć swoje błogosławieństwa”, „jak uzyskać od Boga to, co najlepsze”. Jak dochodzić swoich »praw« jako dzieci Boże. Jakby Bóg był maszyną, a oni dali ci sekretny klucz, aby ją odblokować, tak aby ziemskie „błogosławieństwa” napłynęły do twojego życia. Chociaż Paweł mówi, aby nie skupiać się na rzeczach ziemskich, oni chcą, abyśmy skupiali się właśnie na tym! Rezultatem działania tych fałszywych nauczycieli jest duża liczba światowych „chrześcijan”, samolubnych istot, które gonią za „błogosławieństwami”, aby je konsumować w swoich przyjemnościach. Ludzi, którzy czasami są bardziej światowi niż światowi. Ale bracia i siostry, nie dajmy się zwieść. Jak mówi List Jakuba 4:3-4:

List Jakuba 4:3-4

„Proście, a nie otrzymujecie, dlatego że źle proście, zamyślając to zużyć na zaspokojenie swoich namiętności. Wiarołomni, **czy nie wiecie, że przyjaźń ze światem, to wrogość**”

wobec Boga? Jeśli więc kto chce być przyjacielem świata, staje się nieprzyjacielem Boga".

Chcecie być przyjaciółmi świata? Chcecie robić to, co robi świat, żyć tak, jak żyje świat? Wtedy nie będziecie przyjaciółmi Boga, ale świata! Nie zrozumcie mnie źle. Bóg obdarowuje swoje dzieci i to hojnie! Ale nie o to chodzi. Nie po to tu jesteśmy. Jesteśmy tu, aby kroczyć ścieżką wiary, wypełniając wolę Bożą, bez względu na koszty! A ta droga oznacza, że nasze oczy nie są skierowane na rzeczy ziemskie, ale na rzeczy niebieskie. Paweł ponownie mówi nam:

List do Kolosan 3, 1-6

"A tak, jeśliście wzbudzeni z Chrystusem, tego co w górze szukajcie, gdzie siedzi Chrystus po prawicy Bożej; **O tym, co w górze, myślcie, nie o tym, co na ziemi.** Umarliście bowiem, a życie wasze jest ukryte wraz z Chrystusem w Bogu; Gdy się Chrystus, który jest życiem naszym, okaże, wtedy i wy okażecie się razem z nim w chwale. Umartwiajcie więc to, co w waszych członkach jest ziemskiego: wszeteczeństwo, nieczystość, namiętność, złą pożylność i chciwość, która jest bałwochwalstwem, z powodu których przychodzi gniew Boży."

Zwracamy nasze serce ku rzeczom w górze, a nie ku rzeczom na ziemi, umartwiając „cudzołóstwo, nieczystość, namiętność, złe pożądanie i chciwość, która jest bałwochwalstwem”. A jeśli to uczynimy, to:

Drugi List Piotra 1:10-11

„Dlatego, bracia, tym bardziej dołóżcie starań, aby swoje powołanie i wybranie umocnić; czyniąc to bowiem, nigdy się nie potkniecie. W ten sposób będziecie mieli szeroko otwarte wejście do wiekuistego Królestwa Pana naszego i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa”.

Bogate wejście do Królestwa naszego Pana jest tym, czego powinniśmy pragnąć! Na tym powinniśmy skupiać nasze oczy! Jak powiedział Pan:

Ewangelia według Mateusza 6:19-21

„Nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi, gdzie je mól i rdza niszczą i gdzie złodzieje podkopują i kradną; Ale gromadźcie sobie skarby w niebie, gdzie ani mól, ani rdza nie niszczą i gdzie złodzieje nie podkopują i nie kradną. Albowiem gdzie jest skarb twój — tam będzie i serce twoje”.

Musimy gromadzić skarby w niebie. To one muszą być przedmiotem waszej uwagi, a nie skarby ziemskie. Jak to zrobić? Myśląc o sprawach niebieskich i rezygnując z ziemskich. Trzymając oczy utkwione w Jezusie i nie ulegając pokusom. Znosić próby i umartwiać uczynki ciała. Krótko mówiąc: starając się wypełniać wolę Bożą w swoim życiu, bez względu na koszty.

Podsumowując, bycie obywatelami nieba nie jest czymś biernym. Jako chrześcijanie nie jesteśmy obywatelami tego świata. Jeśli jednak zachowujemy się zgodnie z zasadami tego świata, skutecznie udowadniamy, że w rzeczywistości jesteśmy obywatelami tego świata. W takim przypadku przestajemy być obywatelami nieba! Nie możemy być jednym i drugim! Jako obywatele nieba, mamy oczy utkwione w naszym Panu Jezusie Chrystusie, który przemieni to skromne ciało i da nam ciało podobne do Jego chwalebnego ciała. Mamy oczy utkwione w naszym niebiańskim mieście, nowym Jeruzalem. Tutaj będziemy mieli smutki i łzy, ale tam Bóg otrze z nas wszystkie łzy.

Objawienie Jana 21:1-4

"I widziałem nowe niebo i nową ziemię; albowiem pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły, i morza już nie ma. I widziałem miasto święte, nowe Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga, przygotowane jak przyozdobiona oblubienica dla męża swego. I

usłyszałem donośny głos z tronu mówiący: Oto przybytek Boga między ludźmi! I będzie mieszkał z nimi, a oni będą ludem Jego, a sam Bóg będzie z nimi. **I otrze wszelką łzę z oczu ich, i śmierci już nie będzie; ani smutku, ani krzyku, ani mazołu już nie będzie; albowiem pierwsze rzeczy przeminęły**".

Więc bądźcie silni, drodzy bracia i siostry. Być może sprawy nie potoczyły się tak, jak się spodziewaliście, ale Bóg wie wszystko. On dokładnie wie, co robi. A wszystko, co robi, jest dla naszego **wiecznego** dobra. Zwróćmy nasze oczy na Jezusa. On przygotowuje dla nas dom, miasto, w którym nie będzie już łez, niesprawiedliwości, bólu, smutku ani śmierci.

Ewangelia według Jana 14, 1-3

„Niech się nie trwoży serce wasze; wierzcie w Boga i we mnie wierzcie! W domu Ojca mego wiele jest mieszkań; gdyby było inaczej, byłbym wam powiedział. Idę przygotować wam miejsce. A jeśli pójdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę znowu i wezmę was do siebie, abyście, gdzie Ja jestem, i wy byli”.

Anastasios Kioulachoglou